

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 50 (1761)

KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 28 LUTEGO 1955 R.

Przed wielkim świętem młodzieży

Przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń

Z inicjatywy Polskiego Komitetu Festiwalowego odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, podczas której przedstawiciele prasy stołecznej i radia poinformowali o przebiegu przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia br.

Tegoroczny Festiwal będzie wielkim międzynarodowym spotkaniem, które zgromadzi ponad 30 tys. chłopców i dziewcząt z wszystkich kontynentów świata oraz ponad 140 tys. młodzieży polskiej.

Prezydent Pieck przyjął delegację rządową ZSRR

BERLIN (PAP) — 25 lutego prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął kierownika radzieckiej delegacji rządowej, przybyłej na Międzynarodowe Targi Lipskie — A. I. Mikoja — oraz członków delegacji: zastępcę ministra Handlu Zagranicznego ZSRR — S. A. Borkowa i ministra Przemysłu Mięsnego RFSRR — N. J. Czesnokowa.

Na przyjęciu obecni byli: premier NRD O. Grotewohl oraz pierwszy sekretarz KC SED i wicepremier NRD — W. Ulbricht.

Obecny był również ambasador ZSRR w NRD G. M. Puszkina.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach ZSCh

W całym kraju odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach terenowych ZSCh. Trwać one będą do końca marca br. i obejmą 39 tys. koł w wielkich ZSCh, liczących ponad 2 miliony członków. Następnie odbędą się zjazdy gromadzkie, powiatowe i wojewódzkie. W niektórych województwach, jak warszawskim, łódzkim, koszalińskim zebrania w wielkich kołach ZSCh odbyły się już w dużej części wsi.

Polsko-radziecka wymiana towarowa w roku bieżącym

MOSKWA PAP. W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań handlowych w dniu 25 lutego br. w Moskwie podpisano z Polską porozumienie o wzajemnych dostawach towarów na 1955 rok.

Zgodnie z podpisanym protokołem, ZSRR podobnie jak w latach ubiegłych, będzie dostarczał Polsce: urządzenia przemysłowe, traktory, kombajny, sa-

Zenon Nowak odznaczony Orderem Sztandar Pracy i ki.

Za wybitne zasługi w pracy społecznej i politycznej Rada Państwa odznaczyła członka Biura Politycznego KC PZPR, i zastępcę Prezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka — w związku z 50 rocznicą urodzin — Orderem Sztandar Pracy I klasy.

Wybory do rad w Związku Radzieckim

Z ostatniej chwili

HOKIEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

ZSRR — Czechosłowacja 4:0
Kanada — Polska 5:0
Szwecja — Szwajcaria 10:0
USA — Niemcy Zachodnie 6:3

Bogaty plan sezonu łowieckiego

W lasach Warmii i Mazur uchwały zostały i sygnały ogółu myśliwych. Sezon polowań na dziką sarną i jelenia został już zakończony. Z blisko 5000 sztuk od kół myśliwych pułk i 1000 sztuk tej zwierzęcej.

metody, łożyska toczne, szolice, bawelna, rudy żelazne, managany i chromowe, ropę i produkty naftowe, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polska będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Polacy będą dostarczali Związkowi Radzieckiemu stal, koks, węgiel, ropę, metale kolorowe, ferrosilicjony i inne towary niezbędne dla gospodarki narodowej Polski.

Nie lada zadaniem dla stolicy naszego kraju będzie również przygotowanie się w krótkim już stosunkowo czasie do przyjęcia dziesiątków tysięcy gości z zagranicy i prawie 5-krotnie większej liczby młodzieży polskiej. Poważny szereg projektantów, architektów, plastyków, grafików pracuje nad przygotowaniem kilkudziesięciu sal, w których odbędzie się będą pokazy i spotkania. Przygotowuje się kilkadziesiąt estrad, które staną na wszystkich prawach placach i w centralnych punktach naszego miasta — wszędzie tam, gdzie odbywać się będą występy i zabawy pod gołym niebem.

We wszystkich bursach, internatach, szkołach, a wreszcie w hotelach poczynione zostaną niezbędne przygotowania, by oddać je do użytku i dyspozycji delegacji z poszczególnych krajów.

W dniach Festiwalu czynnych będzie w Warszawie szereg wystaw zarówno polskich, obrazujących dorobek kulturalny i historię naszego narodu, jak i międzynarodowych — poświęconych artystycznej twórczości młodzieży tych krajów, których delegacje wezmą udział w Festiwalu.

Delegacja Stalingradu zaproszona do Coventry

MOSKWA (PAP) — W listopadzie ubiegłego roku bawiła w Stalingradzie delegacja mieszkańców Coventry. Oba te miasta obrócone w gruz przez hitlerowców, łączą przyjaźń zrodzoną w czasie wojny.

W tych dniach burmistrz Coventry John Fennell przejechał do Stalingradu, gdzie Międzyskład jest w którym w imieniu Rady Miejskiej Coventry zaprasza do Anglii delegację mieszkańców Stalingradu.

W odpowiedzi Rada Miejska Stalingradu informuje, że wyśle do Coventry 8-osobową delegację.

Otwarcie Targów Lipskich

LIPSK (PAP). Wiceprezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Rau dokonał 26 bm. otwarcia wiosennych Targów Lipskich, w których biorą udział 32 kraje.

Ta wielka impreza międzynarodowa, odbywająca od szeregu lat wielką rolę w rozwoju wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem, zapowiada się w tym roku szczególnie imponująco.

Jak się przewiduje, sami tylko wystawcy z NRD będą mogli dokonać transakcji eksportowych i importowych z fabrykami zachodnio-niemieckimi oraz z innymi krajami kapitalistycznymi na co najmniej 200 milionów dolarów.

W niedzielę 27 bm. w VI dniu Międzynarodowych Targów Lipskich w godzinach przedpołudniowych wystąpił: Magdalena Aosta Mariscal (Meksyk), Michael G. Matthews (Anglia), John Allen Moore Bridger (Anglia) oraz Hans Werner (Niemiecka Republika Federalna).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Przemówienie Nehru w parlamencie hinduskim

DELHI (PAP). Premier Indii Nehru wygłosił w parlamencie przemówienie poświęcone sytuacji w Azji.

Nehru stwierdził, że poważne trudności, w obliczu których znajduje się obecnie świat, wywołane są tym, iż niektórzy ludzie podchodzą do spraw Azji z dawnego punktu widzenia, nie rozumiejąc problemów Azji. Fakty nie przemawiają by faktami, mimo że ktoś nie chce ich uznać. Skoro którykolwiek kraj uznaje Chin — kontynuował

Podpisy pod apelem



Sun Czin Lin, wiceprzewodnicząca Ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych podpisuje apel.



Mieszkańcy Paryża składają podpisy pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju.

Nad poprawą jakości maszyn rolniczych radzili ich konstruktorzy, producenci i użytkownicy

Nad sposobami osiągnięcia poprawy jakości maszyn rolniczych radzili ponad 500 uczestników ogólnokrajowej konferencji, zorganizowanej w Warszawie w dniach 25 i 26 bm. przez Stowarzyszenie Naukowe — Techniczne Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP). W konferencji uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych fabryk przemysłu maszyn rolniczych, POM-ów, GOM-ów, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Uczestnicy w konferencji inżynierowie i technicy stwierdzili, że sytuację w zakresie produkcji maszyn rolniczych można by poprawić w znacznym stopniu przez stałą i ścisłą współpracę między producentami i użytkownikami maszyn, drogą ścisłego powiązania i troskliwej opieki ze strony terenowych komórek SIMP z ośrodkami maszynowymi.

Znalazło to wyraz w rezolucji uchwalonej na zakończenie obrad. Uczestnicy konferencji apelują w rezolucji do wszystkich członków SIMP i stowarzyszeń naukowo-technicznych o wysunięcie w ich pla-

V Konkurs Chopinowski

W piątym dniu Konkursu w godzinach przedpołudniowych wystąpił szerzej przyjmowany przez publiczność: Günter Kotz (Niemiecka Republika Demokratyczna), ośmiennolaty pianista polski — Edwin Kowalik, Zdenek Kozina (Czechosłowacja) oraz Reimer Kuchler (Niemiecka Republika Federalna).

Po południu grał: Nina Leizczuk (ZSRR), Anna Machowa (Czechosłowacja), Milosz Magin (Polska) oraz Florence Margue Wong (Luksemburg).

W niedzielę 27 bm. w VI dniu Międzynarodowych Targów Lipskich w godzinach przedpołudniowych wystąpił: Magdalena Aosta Mariscal (Meksyk), Michael G. Matthews (Anglia), John Allen Moore Bridger (Anglia) oraz Hans Werner (Niemiecka Republika Federalna).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

W niedzielę 27 bm. w VI dniu Międzynarodowych Targów Lipskich w godzinach przedpołudniowych wystąpił: Magdalena Aosta Mariscal (Meksyk), Michael G. Matthews (Anglia), John Allen Moore Bridger (Anglia) oraz Hans Werner (Niemiecka Republika Federalna).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Po południu wystąpił gość okłaskiwał przed publicznością: Włodzimierz Obidziński (Polska), Dmitrij Kapierow (ZSRR), Mahomed Paris (Cejlon) oraz Dmitrij Sacharow (ZSRR).

Naród niemiecki domaga się pokojowego zjednoczenia kraju

zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

Potężne demonstracje w całych Niemczech

Represje w Bonn wobec ludności Wbrew woli narodu niemieckiego Bundestag ratyfikował układy paryskie

BERLIN (PAP). W całych Niemczech Zachodnich trwa napięta sytuacja w związku z debatą w Bundestagu nad układami paryskimi. W miastach i osiedlach odbywają się masowe wiece i demonstracje protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, na rzecz rękowania w celu pokojowego zjednoczenia kraju. Do Bundestagu przybywają nadal delegacje z różnych części Niemiec Zachodnich, by zażądać odrzucenia militarystycznych układów paryskich.

W Bonn odbyła się demonstracja robotników, młodzieży i kobiet. Nieśli oni transparenty z hasłami: „Matki, bronić swych synów!”, „Chcemy mieszkań, a nie koszar!”, „Masło zamiast armat!”, „Precz z układami paryskimi!”, „Precz z Adenauerem!”.

Policy zaatakowali demonstrantów pałając w nich ławami i hydrantami. Agencja ADN podaje, że w demonstracji protestacyjnej przeciwko ratyfikacji układów paryskich w Monachium wzięło udział 40.000 osób.

W Bremerhafen odbył się wiec zorganizowany przez Zjednoczenie Związków Zawodowych Niemiec Zachodnich. W wiecu wzięło udział 5.000 robotników z większych zakładów pracy. Przyszło 4.000 chłopców i dziewcząt Hamburga zorganizowało w godzinach wieczornych pochód protestacyjny.

Na wiecu w dzielnicy Mitte (demokratyczny sektor Berlina) przemawiali wicepremier NRD O. Nuschke i wiceminister finansów M. Schmidt.

Do Bonn nadal przybywają liczne delegacje mężczyzn, kobiet i młodzieży, zakładów pracy i różnych organizacji społecz-

nych, by przekazać rezolucje domagające się odrzucenia układów paryskich.

Układ „W sprawie przystąpienia Niemiec Zachodnich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku atlantyckiego” został przyjęty 314 głosami przeciwko 157 przy 2 wstrzymujących się.

Układ „W sprawie zniesienia reżimu okupacyjnego” przyjęty został 324 głosami przeciwko 151.

Układ w sprawie Saary został przyjęty 263 głosami przeciwko 202 przy 9 wstrzymujących się.

Wniosek SPD, przewidujący podjęcie próby rokowań ze Związkiem Radzieckim przed przystąpieniem Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego i do unii zachodnio-europejskiej, został odrzucony 301 głosami przeciwko 166 przy 3 wstrzymujących się.

Powższe wyniki oznaczają, że Bundestag (izba niższa parlamentu niemieckiego) — wbrew woli narodu niemieckiego i wbrew jego interesom — wypowiedział się większością głosów za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, a więc — przeciwko zjednoczeniu Niemiec i przeciwko rokowaniom w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej.

Uchwała Bundestagu nabiera mocy prawnej po zatwierdzeniu jej przez Bundesrat (izba wyższa parlamentu niemieckiego).

(Dokończenie na str. 2-ej)

Chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspy Nanczai

PEKIN (PAP). Agencja „Chin” donosi, że w dniu 26 lutego oddziały Chińskiej Armii Ludowej wyzwoliły archipelag wysp Nanczai, położony u wybrzeży prowincji Czekiang.

Oddziały wojsk ludowych zajęły wyspy Pehlung, Fehczai i Tai, położone w nieznacznej odległości od wysp Nanczai, a następnie zaatakowały z trzech stron garnizon wojsk kuomintangowskich na wyspach Nanczai. Lotnictwo armii ludowej przystąpiło do akcji i zmusiło wojska kuomintangowskie do wycofania się w pospiechu z wysp Nanczai. Przed ucieczką bandy kuomintangowskie obrały około dwóch tysięcy mieszkańców do ucieczki wraz z nimi.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

Nanczai jest główną wyspą archipelagu tej samej nazwy, położonego w odległości 280 km na północ od Tajwanu. Agencja Nowych Chin podkreśla, że zajęcie wysp Nanczai przez wojska ludowe stworzyło bardziej dogodny warunki do wyzwolenia Tajwanu i innych wysp okupowanych przez wojska Czang Kai-szeka.

List z Warszawy

O Konkursie Chopinowskim



osób. W każdym jednak razie do finałów daleka jeszcze droga przed nami dziesiątki, przesłuchani, dziesiątki pianistów.

Długożycie jest jeszcze na wypowiedzianie jakichś opinii, mniej czy bardziej ogólnych. Osobiście odnośnie wrażeń, że obecny Konkurs Chopinowski jest szczególnie mocno obciążony, że tzw. przeciętny poziom jest bardzo wysoki. Widać nie tylko to, że stale podnoszą się ogólne umiejętności techniczne w światowej pianistyce — ale i to, że pogłębia się na świecie i poszerza znajomość muzyki chopinowskiej.

Nie należy, oczywiście, wchodzić w kompetencje jurorów, bawie się w oceny, wyprowadzać fakty. Wprawdzie wśród słuchaczy polowyższy się już grupy, a raczej „stronnicznicy”. Aszkenazy, Emi Behar, czy Monika Le Goudec — ale jeszcze dopiero w początkach drogi i czekają nas występy kilkudziesięciu jeszcze pianistów. Ja zaś wcale nie wyliczyłem wszystkich już powstałych wśród publiczności, muzycznych stronników, ile ich jeszcze powstanie? Istniało kiedyś tyle złośliwie, co smutnie — dziś na szczęście nieaktualne już — przysłówie, że „gdzie się zbierze trzech Polaków, tam powstają cztery stronniczości polityczne”. Obciążaj ten wyrost — przypomina mi go teraz jednak po trosze sprzeczność opinii i sądów, jakie krążą się na sali i w westibulach Filharmonii Narodowej podczas przesłuchań Konkursu Chopinowskiego.

Ja osobiście uchylałem się od dyskusji. Na razie. Należy bowiem do tego stronić, które z pierwszych sądem czeka na koniec I etapu, kiedy ukazać się już na estradzie Filharmonii Narodowej wszyscy uczestnicy. Wtedy będzie można mówić o najlepszych i najgorszych wykonaniach — opowiadać się za najbliższą własną wyobraźnią interpretacji.

A przede wszystkim zabierze wtedy głos jury — elita europejskich znawców pięknej sztuki muzycznej. Ufamy w pełni ich słowom. Nauczycy nas tej ufności dotychczasowe konkursy chopinowskie.

J. B.

Zbliżają się Siewry wiosenne

(Dokończenie ze str. 1)

PRZYSPIESZCZ
REMONT SIEWNIKÓW

Są już meldunki z wielu Państwowych Ośrodków. Maszynowych Kieleczyn, że posiadany przez nie park maszynowy został w pełni przygotowany do akcji wiosennej.

Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Radomiu — nie wie jednak w jakim stanie znajdują się siewniki prywatne, których na terenie powiatu jest ponad 7000. A może wiele z nich wymaga remontu i trzeba pomóc ich właścicielom zaopatrzyć się w niezbędne części zamienne do maszyn? Warto się tym zaniechać, bo i te siewniki będą potrzebne w akcji wiosennej.

Mówiąc o remontach maszyn rolniczych, nie wolno zapominać o konieczności zwracania uwagi na sposób przechowywania wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, choćby nie były one potrzebne w akcji wiosennej, lecz później. A tymczasem w gromadzie Maków (pow. Radom) przy siedzibie Przemysłowego Związku w śniegu bez zabezpieczenia 2 siewniki i 1 kosiarka, podobnie jak i w Bartodziejach (również pow. Radom) niebezpiecznie pod kołami niebem zniwala ob. Janowskiego — i nikt na to nie zwraca uwagi.

DLACZEGO CICHOO
O TARGACH WIOSENNYCH?

Z zadowoleniem informacja nas zarządy ZPGS oraz WZGS, że w roku bieżącym otrzymały pokątną ilość maszyn i narzędzi rolniczych do sprzedaży na wsi. W powiecie jedynym z nich, do dyspozycji chłopów dotarło ponad 300 kulturowców, w powiecie kozińskim znajduje się do rozdysponowania ok. 1000 obrobionych i ponad 200 bron sprężynowych, a części zamiennych do różnych maszyn otrzymała Kieleczyna przeszło 2 wagony. W magazynach podzielili zaopatrzenia i skupu znajdują się również inne narzędzia rolnicze, tylko, nie wszyscy chłopcy wiedzą o tym. Warto więc pomyśleć o ułatwieniu chłopom zaopatrzenia się w narzędzia. Jedną z najlepszych form pomocy — wypróbowaną już od kilku lat — są targi powiatowe i wojewódzkie. Byłoby wskazane, aby targi tego rodzaju zademonstrowały wsi kieleckiej to, co wyprodukował nasz przemysł. Do rozpoczęcia robót wiosennych nie jest daleko, to też i o targach czas już pomyśleć — czas ułatwić chłopom zaopatrzenie się w towary niezbędne wsi do pracy w akcji wiosennej. (r).

Wiadomości z Niemiec

Z frontu walki
przeciwko ratyfikacji układów paryskich

(Dokończenie ze strony 1-ej)

BERLIN PAP. W cichych Niemczech odbywa się potężna kampania przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

W piątek wieczorem odbył się w Düsseldorfie wielki wiec zorganizowany przez KPD, na którym przemawiał deputowany do Landtagu Północnej Nadrenii — Westfalii Franz Herzer oraz deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, członek FPK — Roger Linet. Przekazując uczestnikom wiecu gorące podziwianie od francuskiej klasy robotniczej, Linet oświadczył: „Oba nasze narody mogą wspólną walką nie dopuścić do realizacji układów paryskich”.

Polejmy więc przeciwko ratyfikacji układów paryskich odbył się 23 bm. w Gelsenkirchen. Na wiecu przemawiał m. in. przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu drzewnego — H. Secker. Wielominutowo owoce zgromadzenia uczestników wiecu Seegerowi kłęk wysunął na żądanie, aby przy pomocy wszelkich środków nie dopuścić do realizacji układów paryskich.

Naród włoski
domaga się
odrzućcia układów paryskich

RYM (PAP). W senacie włoskim rozpoczęła się debata nad ratyfikacją układów paryskich.

Jednocześnie w całym kraju przybiera na sile walka przeciw ratyfikacji układów paryskich. Senat włoski oddzielił dotychczas 2 tys. delegatów przybyłych z całego kraju od wszystkich warstw ludności, domagających się od senatorów, aby głosowali przeciw układom paryskim. To samo żądanie wyrażali odieny w swoich listach do członków senatu. Robotnicy wielu miast ogłaszają strajki i protesty przeciw wzkręcaniu militarystki niemieckiej. Odbywają się wielkie protesty, pochody oraz demonstracje nad mogiłą Adolfa Hitlera.

Zjednoczenie Organizacji Młodzieżowych Niemiec Zach.
pisze do ambasadora ZSRR w NRD

BERLIN PAP. Przewodnicząca Zjednoczenia Organizacji Młodzieżowych Niemiec Zachodnich „Bundesjugendring” wystosowała do ambasadora ZSRR w NRD G. M. Puszkina list w imieniu 5 milionów członków zjednoczenia, który głosi m. in.:

„W piśmie niniejszym zwracamy się do Was, jako do przedstawicieli narodu radzieckiego w naszej ojczyźnie. Prośba, którą Wam przedkładamy, jest wyrazem nastrojów nurtujących całą młodzież niemiecką”.

„Jesteśmy przekonani, że na rdy i rządy Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych mogą w sposób zdecydowany położyć kres zbrojnemu rozbić naszej ojczyzny — dlatego zwracamy się jeszcze raz z usilną i stanowczą prośbą do rządu Waszego kraju,

zacji układów paryskich.

Przemawiając na wiecu w Stuttgartu b. premier Badenii — Wirtembergii, który obecnie jest posłem do parlamentu zachodnio-niemieckiego z ramienia Wolnej Partii Demokracji (FDP) — dr Reinhold Maier oświadczył, że ludność Niemiec Zachodnich występuje stanowczo przeciwko planom militarnym Bonn, które mogą na długi okres czasu uniemożliwić zjednoczenie Niemiec.

W miastach i osiedlach Niemiec Zachodnich są masowo kolportowane ulotki przeciwko ratyfikacji układów paryskich. 70 tysięcy ulotek rozdano ostatnio w Düsseldorfie. Ulotki wyzywają mieszkańców Düsseldorfu do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji.

Socjalno-krajowa organizacja młodzieży Niemiec Zachodnich „Faiken” wystosowała list do Adenauera, w którym przestrzega go przed kontynuowaniem dotychczasowej polityki. List stwierdza, że polityka rządu Adenauera pogłębia rozbić Niemiec. Organizacja „Faiken” domaga się natychmiastowego przerwania debaty nad ratyfikacją układów paryskich oraz zwrócenia się do czterech wielkich mocarstw z żądaniem, aby rozpoczęły rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Robotnicy fabryk Siemens w Norymberdze, zakładów BMW w Monachium oraz przemysłu metalowego w Offenburgu i Solingen wysłali w dniu 26 bm. depesze do Bundestagu, domagając się przerwania debaty ratyfikacyjnej i przystąpienia do rokowań w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Na wiecu w Puerth przemawiającemu członkowi kierownictwa KPD Rudi Wascher, który stwierdził, że Bundestag nie ma prawa decydować o życiu i śmierci obywateli, zaś wszelkie decyzje godzące w naród niemiecki nie będą przez ten naród uznane.

ki uprzedził równocześnie, iż rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec nie mogą mieć sensu i będą niemożliwe w wypadku ratyfikacji układów paryskich, gdyż ratyfikacja ta przekreśliłaby możliwość zjednoczenia Niemiec, ambasador Puszkina kontynuuje:

„Tylko wyzreczenie się układów paryskich może stworzyć konieczne przesłanki do owocnych rokowań w sprawie odbudowy jednolitej Niemiec. Związek Radziecki nie wysuwa w sprawie zjednoczenia Niemiec żadnych warunków i zastrzeżeń, domaga się jedynie, aby zjednoczone Niemcy były państwem demokratycznym, milującym pokój i nie uczestniczącym w żadnych blokach militarnych, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu lub jakimkolwiek innym państwom na Wschodzie lub Zachodzie”.

Podkreślając, że rząd radziecki

W dziesiątą rocznicę nalotu bombowców alianckich na Moguncję nadburmistrz miasta Stein wezwał mieszkańców, aby zjednoczyli swe siły w walce przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny. W swoim przemówieniu Stein podkreślił, że półgodzinny nalot zburzył w 80 proc. Moguncję i pozabawił życia 1200 ludzi. Wyraził on przekonanie, że nikt z mieszkańców Moguncji nie chce powtórzenia okropności ostatniej wojny.

Debata parlamentu Indii
nad oświadczeniem prezydenta Prasada

PEKIN PAP. Jak już donosiłmy, prezydent Indii Radhaden Prasada złożył w dniu 21 bm. oświadczenie, w którym stwierdził, że Indie uznają wyłącznie rząd Chińskiej Republiki Ludowej, podkreślił poparcie rządu Indii dla sprawy powrotu Tajwanu do ChRL oraz wyraził nadzieję, że 5 zasad pokojowego współzestępowania stanowią podstawą do regulowania problemów międzynarodowych wszystkich państw.

Obecnie w parlamencie Indii odbywa się debata nad tym oświadczeniem.

Agencja TASS donosi z Delhi, że członkowie parlamentu zabierający głos w dyskusji solidaryzują się ze stanowiskiem prezydenta Prasada.

Członek hinduskiej partii kongresowej C. P. Mathy oświadczył, że jeżeli wszystkie kraje oparą swą politykę na 5 zasadach pokojowego współzestępowania, wówczas nastąpi odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Ze statystyki KZG

Statystyka przeprowadzona przez Kolejowe Zakłady Gastronomiczne wykazała, że wyroby cukiernicze smaku podziwianym najlepiej w Bydgoszczy, że najwięcej obrobów sprzedawanych jest na dworcu w Bydgoszce, a kanapki i przekąski cieszą się największym popytem w Lublinie.



Pracownicy warsztatu mechanicznego obsługujących metro i autobusy w Paryżu demonstrują przeciwko układom paryskim. Fot. — CAF

Debata parlamentu Indii
nad oświadczeniem prezydenta Prasada

PEKIN PAP. Jak już donosiłmy, prezydent Indii Radhaden Prasada złożył w dniu 21 bm. oświadczenie, w którym stwierdził, że Indie uznają wyłącznie rząd Chińskiej Republiki Ludowej, podkreślił poparcie rządu Indii dla sprawy powrotu Tajwanu do ChRL oraz wyraził nadzieję, że 5 zasad pokojowego współzestępowania stanowią podstawą do regulowania problemów międzynarodowych wszystkich państw.

Obecnie w parlamencie Indii odbywa się debata nad tym oświadczeniem.

Agencja TASS donosi z Delhi, że członkowie parlamentu zabierający głos w dyskusji solidaryzują się ze stanowiskiem prezydenta Prasada.

Członek hinduskiej partii kongresowej C. P. Mathy oświadczył, że jeżeli wszystkie kraje oparą swą politykę na 5 zasadach pokojowego współzestępowania, wówczas nastąpi odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Zakończenie
konferencji
w Bangkoku

NOWY JORK (PAP). 25 lutego zakończyła się w Bangkoku konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów należących do bloku milimarnego Azji południowo-wschodniej (SEATO).

Po zakończeniu obrad opublikowano komunikat podsumowujący rezultaty konferencji. Postanowiono oświadczyć, że SEATO jest miejscem stałej współpracy sekretariatu SEATO. Sekretariat ten będzie koordynował posunięcia w kierunku zacieśnienia współpracy między państwami członkami SEATO.

Postanowiono także powołać trzy komisje: do spraw wojenskich, do spraw gospodarczych i do spraw „walki z działalnością dywersyjną i z ruchem narodowo-wyzwoleńcym w krajach azjatyckich”.

Z informacji dzienników amerykańskich wynika, że w toku konferencji zarysowały się między jej uczestnikami poważne różnice poglądów w niektórych sprawach. Tak np. 24 bm. między Dullesem i Edenem trwały półno w noc rozmowy w celu uzgodnienia stanowiska na do włączenia SEATO do amerykańskiego „systemu strategicznego” na Dalekim Wschodzie.

Wobec tego, że w sprawie włączenia SEATO do „systemu strategicznego” nie ma zgody, postanowiono, że SEATO będzie działać jako „organizacja do walki z zagrożeniami zewnętrznymi”.

PEKIN (PAP). Z Panguu donoszą, że Burmistrz Komitetu Obronności Po koju ogłosił rozstrzygnięcie, w którym stanowczo potępił konferencję uczestników wojennego układu krajów Azji południowo-wschodniej (SEATO).

o-kilka zdań
o KRAJU ŚWIATA

Utwory Adama Mickiewicza nigdy nie były tak bliskie naszemu narodowi, jak dziś. Utwory te stały się w pełnym tego słowa znaczeniu, własnością całego narodu. Wyrazem tego jest fakt, iż w okresie 10 lat istnienia Polski Ludowej utwory Adama Mickiewicza wydane zostały w łącznym nakładzie ponad 4.500 tys. egzemplarzy.

Na głębokości 135 metrów pod powierzchnią ziemi, w zespole od dawna już nieeksploatowanych komór znajdujących się na trzecim poziomie kopalni soli w Wieliczce, prowadzone są prace związane z organizowaniem „jedynego w Polsce — muzeum łup solnych”.

Nowowzbrana rada zakładowa hutnictwa w Łodzi, która w dniu 24 lutego rozpoczęła swoje prace, wzięła pod uwagę wiele trudności, które stoją przed pracownikami i pracownikami umysłowymi. Ponieważ wiosna zbliża się, a o gródki drzewa coraz częściej pojawiają się w ogrodach, postanowiono zająć się 120 ogrodników, pracujących na łazdy z nich od 300 do 350 metrów kwadratowych. Tak więc już wiosną br. liczba ogrodników działkowych dla pracowników hutnictwa w Łodzi wyniesie ok. 500.

SEATO — kopia paktu
północno-atlantycznego

Zakończenie konferencji w Bangkoku

Ze statystyki KZG

Zjednoczenie Organizacji Młodzieżowych Niemiec Zach. pisze do ambasadora ZSRR w NRD

Przebieg wydarzeń

W Kwaterze Główniej Adenauera

W Miesiecu Światła i 21 Rządów (Powojeńnych)

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

W Miesiecu Młoty

Z życia partii

Kolegialność — to nie jest sprawa słów i papierków

O kolegialności, jako na-
czelnej zasadzie partyj-
nego kierownictwa napli-
sano już bardzo wiele. Często
było to rozważania teoretyczne
i ten ich charakter nie zmus-
zał do skorygowania systemu
pracy poszczególnych komite-
tów. Dlatego zupełnie nie przy-
padkiem tow. Rogulski — kie-
rownik Wydziału Organizacyj-
nego KP PZPR w Końskich
powiedział nam kiedyś takie
zdanie na temat kolegialności:
— no tak, tak jest w „piśmie”.
Warto zastanowić się krótko,
skąd wynikała taka dwu-
słowność — tak jest w „piśmie”,
a tak w praktyce. Niewątpli-
wie poważną rolę odegrało tu
tłumaczenie się obiektywnymi
trudnościami w realizacji za-
sad kolegialności. Niemal
wpływ miała na to praktyka,
w której czyniło się odpowie-
dzialnym za wszystko tylko

1-go sekretarza. Te momen-
ty sprzyjały narastaniu objawów
kultu jednostki, przeceniania jej
sily. Ludowe przysłowie mwi:
„co dwie głowy to nie jedna”
— i temu przysłowiu
można zaufać. Tego uczy prak-
tyka.

Kolegialność to nie pusty
dźwięk — to pojęcie wypełnio-
ne treścią życia partii, codzien-
nej jej działalności. Czyż prze-
ba wszystkich przekonywać o
tym, że naruszanie tej zasady
zuboża i podważa treść par-
tyjnej pracy? Chyba nie. War-
to natomiast pokusić się o po-
kazanie na przykładzie jedne-
go komitetu powiatowego jak
realizuje się w praktyce leni-
nowska zasada partyjnego kie-
rownictwa. Wybór padł na KP
PZPR w Końskich, który w za-
sadzie nie jest odosobnionym
przykładem nieprzestrzegania
w pełni zasady kolegialności.

Pierwszym i nieodzownym
warunkiem kolegialności kie-
rownictwa jest regularne zwywa-
nie plenium i posiedzenia egze-
kutyw. W Komitecie Powiatow-
ym w Końskich posiedzenia
egzekutyw odbywają się w
każdym tygodniu. Natomiast
już przez dwa miesiące plenium
KP nie obradowało. Obowią-
zek odbywania plenium raz w
miesiącu wypływa nie tylko ze
Statutu, nakłada go przede
wszystkim życie i potrzeby
terenu. Styczniowe plenium,
które się nie odbyło, miało po-
święcić swe obrady zagadnie-
niom młodzieży. Tow. Sebk
Humaczyk opóźnienie tym, że
wypadł w tym czasie II Zjazd
ZMP. Jednakże, jak wiadomo,
komunikat o przełożeniu Zjaz-
du ZMP na styczeń 1955 rok
ukazał się w prasie w począt-
kach listopada. Można więc
było zmienić temat plenium,
wystarczyłoby na to czasu, lub
też właśnie przed Zjazdem prze-
analizować dorobek konieckiej
organizacji młodzieżowej i o-
cenić jak w pracy tej organiza-
cji pomagala partia.

Towarzysze z KP w Końskich
zapewniają — nadrobimy to.
Niewątpliwie można tego doko-
nać, ale nie da się zmienić sy-
tuacji, że członkowie Komitetu
nim odpowiedział kiedy było o-
statnie plenium, długo się za-
stanawiają. To wszystko powo-
duje zmniejszenie się poczucia
odpowiedzialności członków pie-
nium za całokształt sytuacji i
pracy partyjnej instancji.

Bruja i tak, że posiedzenia
komitetów odbywają się regu-
larnie, ale głos w dyskusji za-
biera niewielu mówców. Tak-
ich wypadków nie ma w KP
w Końskich, jak również nie
stosuje się tu formy jednoos-
obowego zwalniania i kierowa-
nia do pracy kadr objętych na-
menklaturą Komitetu Powia-
towego. Zjawisko to nie wy-
stępuje szczególnie wtedy, gdy
chodzi o dyrektorów zakła-
dów.

Nie można jednak przy oka-
zji poruszenia sprawy zabie-
rania głosu na plenium poma-
gać tego, że członkowie KP
otrzymują zawiadomienia, w
którym jest temata plenium lub
o najwyżej temata plenium lub
o najwyżej temata plenium. Nie ma na-
tomist zjawiska podawania w
punktach treści obrad, chociaż
kiedy w tym jak bardzo
ten system pomógłby w przy-
gotowywaniu się do dyskusji.
Stąd też członkowie KP zupeł-
nie słusznie mówią, że przygo-
towują się do wystąpienia na
plenium w sposób ogólny i zbie-
rają ogólne materiały. Nie moż-

na się więc dziwić, że dysku-
sja nie była tworcza i kon-
kretna, że nie przebiegała z
wielką odpowiedzialnością ka-
dego członka komitetu za kie-
rowanie instancją.

Tow. Ciaś, członek KP i KW
określił bardzo celnie wzajem-
ny stosunek egzekutywy KP i
członków plenium — „Oni nie
dbają o wciągnięcie nas do ro-
boty, a my się też nie napra-
wiamy”. Wydaje się, że tow.
Rogulski w odpowiedzi na za-
pytanie o rodzaj zawiadomeń
wysyłanych do członków pie-
nium, mówił niesłusznie, że cho-
dził o słowa i papierki. Nie prze-
konuje także tłumaczenie, że
w KP jest tylko jedna maszy-
nistka.

W takiej atmosferze nie moż-
na mówić bez zastrzeżeń o ko-
legialnej myśli, o tym, że roz-
wiązanie jakiegokolwiek proble-
mu jest owocem doświadczenia i
wiedzy wszystkich członków
komitetu i aktywności specja-
listów. A przecież istota kole-
gialności jest radzenie się
aktywnie, w jak największym
stopniu uwzględnienie jego in-
icjatyw, głosów krytyki, pro-
pozycji. Cenne wnioski rodzą
się tylko w toku odważnej dy-
skusji, która ukazuje słuszne
drogi rozwiązania.

Plenium na podstawie refera-
tu i dyskusji podejmuje uchwa-
ły, które są dokumentem par-
tyjnym i wytyczną do pracy
niższych ogniw. Jeśli więc dy-
skusja na plenium jest jawowa
i niekonkretna, ponieważ człon-
kowie są do niej nieprzygoto-
wani, a zdanie aktywnie niewie-
dzą, to oczywiście nie wnoszą
ona krytycznych uwag, o kry-
tyce należałoby pamiętać przy
podejmowaniu uchwał. Tak
wtedy uchwały komitetu przed-
stawiają w większości wypad-
ków tylko stanowisko egzeku-
tywy KP. Jeśli już mowa o
egzekutywie KP w Końskich,
to trzeba stwierdzić, że nie
składa ona przed plenium spraw-
ozdania ze swej działalności.
Egzekutywa również nie za-
sięga rady aktywnie przy usta-
laniu planów swej pracy na
dłuższy okres.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-
nad 2200 w każdym — zgłosi-
ło się w woj. stalinogrodzkim
i poznańskim, w bydgoskim —
około 1800 zespołów, w kra-
kowskim i rzeszowskim — po
przeszło 1000 zespołów, w woj.
kaszubińskim tylko 130 zespó-
łów.

Niektóre teatry i placówki
kulturalne na okres przygo-
towania do konkursu uruchomiły
specjalne poradnie, które po-
magają amatorskim zespołom
w doborze repertuaru, w przy-
gotowaniu programu itp. Np.
Teatr Nowy w Łodzi zaprosił
ostatnio do siebie na całonoc-
ne zajęcia zespół świetlicowy
z Ujazdu.

14 MILIONÓW KSIĄZEK
Okolo 26 tys. kolporterów za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Blisko 2 miliony egzempla-
rzy książek rozmówczych za-
bierało się w woj. stalinogrodzkim
zakładów pracy. Kolporterzy ci
sprzedali w ciągu ubiegłego ro-
ku ok. 14 milionów książek
bełuszczyńskich, fachowych,
społeczno-politycznych i na-
ukowych. Z liczby tej najwię-
cej, bo około 5 milionów egzem-
plarzy, czyli dwa razy więcej
niż w 1953 roku, sprzedali
warszawscy kolporterzy zakła-
dowi.

Wrócił do bunkra podnieceni i weseli, Der-
kacz zapalił latarnię.
— Mam brata — mówił jeden z nowych. — Na
owejście ciepłe wiatro wody uniesie. On by po-
stęził, tylko się ojez boi. Ale zaide po niego.
— Mocni na klinie to nam niepotrzebni. Strzeżać
umie? — badał Kozak.
— Pewnie, że umie.
Na patrol poszło trzech nowych i Cichy. Przez
długo wadził by strzelał z czerń zagalnka, w
tym momencie pasłoniłki, Derkacz wyjął
kieszonki i Hejta i począł go czytać na nowo.
— Parcie komendancie — przysunął się rozgo-
dowany Kozak. — A dlaczego Świątniki? Może
opiej rozpracować jakieś miasteczko, choćby Su-
łow?

— Znasz Galkę? — spytał Derkacz. — No
widzi, on przyjeżdża do Świątnik. Uciekł nam
raz raz spod łopaty. Do Sulejowa jadą robotnicy
„Wiktorii”.
— Aha, aha — potakiwał pilnie Kozak. — Zro-
bić kolację?
— Tak, i naszykuj po kieliszeczku. Dobry dzi-
ś jest dzień.
Kozak rozpalil ogień w piecyku. Cienki węgiel
wypadł z rusztu i zaskwierczał w kałuży. Kozak
podniósł głowę, nadśledziwał jakiś czas.
— Puchacz ma tu gdzieś gniazdo — rzekł. —
Żeby tak było można, tobym go postraszyl z a-
metu.

Kultura

PONAD 16 TYS. ZESPÓŁÓW
Zgłoszenia do Ogólnopolskie-
go Konkursu Amatorskich Zes-
półów Artystycznych przyjmio-
wane są tylko do końca lute-
go br. W marcu rozpocznie się
eliminacja powiatowa, w kwiet-
niu — wojewódzkie, w maju
— centralne. Zespoły, które wy-
różnią się w eliminacjach cen-
tralnych wezmą udział w V
Światowym Festiwalu Młodzie-
ży i Studentów, który odbę-
dzie się w sierpniu w Warszawie.

W chwili obecnej udział w
konkurse zgłosiło ponad 16
tys. amatorskich zespołów ar-
tystycznych.

Najwięcej zespołów — bo po-

Rekord Duńskiej w skoku wzwwyż na zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

W tegorocznych mistrzostwach bierze udział ponad 250 zawodników i zawodniczek. Nie startują naturalnie uczestnicy zawodów w Berlinie, a z bar-dziej znanych zawodników kon-tuzjowany Baranowski oraz Stawczyk. Ważny, Cecelia i Wontroba.

Wiele emocji dostarczył skok wzwwyż kobiet. Duńska ustanowiła skokiem 1,54 m rekord Pol-ski bijąc 19-letni rekord Waj-dowskiej (1,51) o 0,23 cm.

Najszerszym z mężczyzn o-kazał się Kiszka. W półfinale wyrównał on rekord Polski na 80 m. Taki sam wynik uzyskał zwycięzca drugiego półfinału Folk (CWKS). W finale Kiszka wygrał pewnie uzyskując 8,9. Wśród kobiet finał biegu 80 m. wygrała niespodziewanie Bo-cianowska (Bud), wyprzedzając nieznacznie na tamte ostry fi-niszującą Lerczakównę, która spożniła się na starcie.

Dobrze wystartowali miota-

cze kula. Niespodziankę zgot-ował rekordzista Polski w rzucie dyskiem Chojnacki (CWKS), który pokonał Ruta (Kol.) uzy-skując „przewidywany” wynik 52,20. Ruta rzucił również po-nad 50 metrów, a miłowicie 15,06, słabo rzucił Lomowski.

Wynik pierwszego dnia: ko-biety — skok wzwwyż: 1) Duń-ska (Sparta) — 1,54 cm, 2) Ron-czewska — Adamczyk (GW) — 1,47, 3) Tomasz (Bud) — 1,45, 80 m — 1) Bocianowska (Bud) — 10,4, 2) Lerczakówna (AZS) — 10,4, 3) Ławicka (Bud) — 10,5.

Mężczyźni: 80 m — 1) Kiszka (Unia) — 8,9, 2) Jarzembowski (CWKS) — 8,9, 3) Folk (CWKS) 9,0 trójskok — 1) Zdanowicz (Górnik) — 14,23, 2) Chmielewski (Kol.) — 13,92, 3) Szczepaniak (WŁ) — 13,83. Pchnięcie kulą: 1) Chojnacki (CWKS) — 15,20, 2) Ruta (Kol.) — 15,06, 3) Krzyżanowski (SP) — 14,77.

Z plenum Zarządu Wojewódzkiego LPŻ



W sali konferencyjnej Woje-wódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbyło się Plenum Zarządu Wojewódzkiego LPŻ. W obradach wzięli udział: kierowni-k Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Bednarz, wiceprez-dent Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Pionka oraz wiceprezident zarządów powiatowych ZMP, komendanci powiatowych komend „SP” i prezesi powiatowych zarządów LPŻ.

W roku 1954 LPŻ ma szereg poważnych osiągnięć. Do najwa-żniejszych należy wykonanie pla-nu zakolejniczego w 153,2 proc. Zespół strzelców województwa kieleckiego na centralnych zawo-dach LPŻ zajął VII miejsce. W sportach wodnych na central-nym spartakiadzie w Giżyku ze-społ kieleccy zajął również trzecie miejsce. Wyprzedzając takie województwa jak Gdańsk, Szczecin, Kradów, Warszawa i Wrocław, które w podwójnym w naszym województwie mają o wiele mniej-sze możliwości na uprawianie tej dyscypliny sportu. Do cenne-go należy zaliczyć również zdobycie tytułu wicemistrza PZ w skokach spadochronowych przez Świątek.

(Now.)

Siatkarki Sparty Przeworskiej wygrywają półfinał Pucharu GKFF

Wczoraj zakończył się w Kielcach trzydniowy półfinałowy turniej w siatkówkę kobiet o puchar GKFF z udziałem mistrzowskich zespołów województw: krakowskiego — Sparty Tarnów, lubelskiego — Startu Lublin, rzeszowskiego Sparty Przeworsk i kieleckiego — Budowlanych Kielce. Turniej zakończył się sukcesem siatkarek Sparty Przeworskiej, które zdobyły pierwsze miejsce i z kwalifikowały się do rozgrywek finałowych. Dalsze miejsca według kolejności zajęły: Budowlani Kielce, Sparta Tarnów i Start Lublin.

»Kartka z Iwonicza«

Początkowo refleksje z Iwoni-cza miały zakończyć podsumo-waniem — oceną „Pucharu Ni-zin”. Sądzę jednak, że nie od-rezeczy będzie wspomnienie o kil-ku przypadkach na tych pięknych podbeskidzkich trasach...

PIERWSZY TRENING

Po krótkim odpoczynku nasi zawodnicy i zawodniczki wybra-li się na poznanie tras biegowych Trasa „15-ki” jest nad-zwyczajnie urozmaicona. Po trudnym holguwie, na 8-tym kilo-metrze mijamy po lewej stronie duże wzniesienie. Gór Cyrzo-wych. Szczyty te tworzą charak-terystyczną sylwetkę podobną z daleka do leżącego konia ol-brzymich rozmiarów. Dalej na południowy-zachód widać zarys najwyższej grupy górskiej — Magur Wiatkowskiej (847 m) z dobrze zalesionymi stromymi stokami.

Rzeszowianie mają tu świetne tereny — wzdłuż nasza wy-czyny. Wszędzie góry i góry. Z otwartych przestrzeni wie-dząmy w spadzistą i wąską wy-czyny. Po twarzy kują igielki sterzących galezi.

Pierwszy zjazd Zdzisław Ma-zur. Na dole nad strumykiem nagie zakochało się i przysy-niły go tumany białego, śnież-nego pyłu.

Deska złamała! — skona-stawiał, kiedy podjechał mi-bliżej.

Tak rozpoczęła się seria złamań nart. W tym samym dniu bez nart wrócił z treningu: Lek-szowski i Tkacz. W następnym dniu zdekompilowane zostały dalsze dwie pary desek.

TRZECIA UZUPEŁNIC PRZEWODNIK

Przed wyjazdem w przewo-dniku po Ziemi Rzeszowskiej zna-lizem mała wzmiankę o Iwoni-czu. Cytuję ją w całości:

„Iwonica — wielkie zdrowio-sko udoświadczonych przez Polskę Ludową szerokim rzeszom ludu pracy. Leczą się tu m. in. cho-rzby gołocowe, te prawdziwa kłopotliwość, te prawdziwa kłopotliwość.

„Czuje się w obowiązkach uzupeł-nić przewodnik małąką popraw-ki. Iwonica posiada wspaniałe tereny do uprawiania sportów turystycznych. W zimie można tu z powodzeniem uprawiać narciarstwo. W miejscowości tej znajduje się wspaniała skocznia

narciarska, na której można o-siągać skoki w granicach 50 m. Wybudowano też typowy stok siatkowy i trasę zjazdową. W miasteczku istnieją dwie wyczy-ny, które zresztą są w swych szeregach ponad 150 członków.

HONOROWY ŚLUSARZ

„Trener Wójcikiewicz odnalazł spółdzielczy warsztat ślusarski i zwrócił się o naprawienie wią-zań u nart jednej z zawodniczek. Dochodziła godzina 15-ta. Kierownik zakładu oświadczył, że może naprawić, ale dopiero jutro. Z kłopotu wybrał tren-e-ra uczeń ślusarski, 17-letni Jó-zek Nycz.

Proszę zastawić, ja to panu zaraz zrobię — i zaskakują-rekawy szczyty blondynek przy-sięgł do roboty. W rozmowie okazało się, że Józek jest nar-ciarkiem. Wprawdzie na „pucha-ry” nie startuje, bo jest za mło-dy, ale narciarstwo pochłania go bez reszty. Na ostatnim mi-strzostwach juniorów grupy turystycznej „B” zdobył wicemistrzostwo wo-jewództwa w skokach.

Po reperacji nie chciał nawet słyszeć o zapłacie. — On już ta-

SŁOWO SPORTOWCA

Tygodniowy dodatek sportowy

Nr 11 (126)

KIELCE, 28 LUTEGO 1955 R.

Sukces polskich hokeistów w mistrzostwach świata Polska — Niemcy Zach. 5:4

W sobotę drużyna polska zadebiutowała na hokejowych mistrzostwach świata pięknym sukcesem, zwyciężając Niemcy Zachodnie 5:4 (3:3, 1:0, 1:1). Przez wszystkie trzy terynie na lodowisku Krefeld trwała niezwykle zacięta i emocjonująca walka. Polacy nie speszili dobrą postawą drużyny niemieckiej w piątkowym meczu ze Szwecją i dopł-giem publiczności grali niezwykle ofiarnie. Był to najlepszy mecz naszej drużyny w tym sezonie. Zagrała ona bardzo dobrze taktycznie i odniosła zasłużone zwycięstwo nad sil-nym przeciwnikiem.

Pierwsza terynia nie zapowia-dała sukcesu. Już w 2 min. Pes-cher zdobył prowadzenie dla go-podarzy, a potem mimo że Niemcy grali krótki okres w trójkę, nasza drużyna nie potra-fila wyrównać. W 10 min. Ol-czyk popełnił błąd nie obstawia-jąc Hubera, który celnym strzałem podwyższył wynik na 2:0. Nie zalamano to jednak pol-skiego zespołu który przystąpił do kontrataków i już w następ-niej minucie Lewicki z podania Gansinca zdobył pierwszy bram-ke.

Od tej pory zespół polski gra coraz lepiej i coraz częściej za-graza bramkę Jansena. W 14 min. Janicko decyduje się na samot-ną próbę, strzela ostro, a nad-jęzdzający Kurek poprawia, kie-rując krążek do siatki. Niedłu-go po tym Polska prowadzi już 3:2. Celnym strzałem jest No-wak z podania Kurka. Pod ko-niec teryni Polska gra w trójkę, gdyż Caschir i Nowak odsiadują karne minuty. W tym okresie Polacy wprowadzają na lod trzech obrońców (Chodakowski, Gansinca, Olczyk). Niemcy wy-korzystują jednak przewagę i

—00—

Start Kielce awansuje do bokserskiej klasy A

Z zaplanowanych dwóch o-statnich spotkań o mistrzostwo bokserskiej klasy „B”, do-szło do skutku tylko jedno, po-miedzy Unią Pionki i Startem Kielce. Mecz ten zakończył się zwycięstwem kieleckich pię-ciściarzy w stosunku 12:6. Kielcy definitywnie zdobyli mistrzostwo klasy „B” i uzyskali awans do klasy „A”. Spotkanie pomiędzy rezerwami Startu Radom i Startu Starachowice nie doszło do skutku, ponieważ sta-rachowicczanie oddali punkty walkowerem.

Tabela rozgrywek po zakoń-czeniu mistrzostw przedstawia się następująco:

Start Kielce	8	12	87:55
Start II Radom	8	11	104:42
Unia Pionki	8	8	68:82
Start II Starach.	8	5	55:91
LZS Suchedniów	8	2	32:116

strzelają wyrównującą Lramkę przez swego najlepszego gracza Egena.

W tej samej sytuacji drużyna nasza rozpoczęła drugą tery-nię. Gdy cała nasza piątka jest znów na lodzie, a ze strony nie-mieckiej „podpoczywa” Huber, Polacy przystępują do general-nego ataku. Kurek wjeżdża na terynie przeciwnika, podaje cel-nie do Nowaka, ten strzela i Polska prowadzi 4:3. Następuje okres dużej przewagi naszego zespołu. Bramkarz niemiecki Jansen wielokrotnie ratuje w groźnych sytuacjach.

Ostatnie 20 minut gry rozpo-czynają Polacy niesfortunnie. Już w 1 min. na ławce kar się dzie Chodakowski. Przeciwnicy znówu wykorzystują przewagę, atakując bramkę Koczaba i do-bijają wyrównanie. Obrona niemiecka Gutowski strzela, krążek odbija się od łyżwy Kurka i laduje w siatkę. Jest 4:4. Za-raz po wejściu na lod Choda-kowskiego następuje bliskowy-zryw Polaków. Kurek mija dwóch przeciwników, poaje do Janicki i czerwona lampka nad bramką niemiecką zapala się po raz piąty. Emocja na trybunach jest olbrzymia.

Na 5 min. przed końcem z lo-du schodzi Olczyk. Polacy wzmacniają znowu defensywę czterema obrońcami, ale w chwile po tym szanse się wyrównu-ją, bo z kolei na ławce kar siedzi Egebeuer. Na minutę przed ko-ńcem meczu Niemcy stawiają wszystko na jedną kartę. Zo-stawiają pustą bramkę i zamiast bramkarza Jansena wprowadza-

—00—

—00—

Kanada — CSR 5:3

W Dueseldorfie Kanada po-nieważnie brutalnie grze wy-walała zwycięstwo z CSR 5:3 (1:0, 0:1, 4:2), przy czym decydu-jące dwie bramki padły w ostatniej czwartej minucie gry. Gra była przez cały czas ostro, w czym zamorscy ho-keiści dominowali zdecydowa-nie.

W pierwszej teryni Czecho-słowacy grali lepiej zespołowo. Kanadyjczycy rozpoczęli bar-dzo nerwowo i musieli wpro-wadzać aż 5 zmian w zestawie niu składu. W drugiej teryni

Kanadyjczycy dali pokaz do-brej i skutecznej gry, strzelając dwie decydujące bramki. Strzelcami byli dla Kanady Bill Warwick — 2, Grant War-wick, Donald i Kilburn, dla CSR — Zabrodsky — 2 i Bub-nik.

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

Narciarskie mistrzostwa województwa

Chłopak i Mazur zdobywają pierwsze tytuły mistrzów

Otwarty konkurs skoków bez udziału Starzyńskiego

W sobotę i niedzielę na Sta-dionie pod Kielcami odbyły się III narciarskie mistrzostwa wo-jewództwa kieleckiego. W sobo-tę przeprowadzono bieg męz-czyzny na 15 km otwarty i do kombinacji, a w niedzielę kon-kurs skoków otwarty senior-ów i juniorów oraz konkurs skoków seniorów do kombinacji.

W zawodach tych wzięło udział ok. 30 zawodników. Zaintere-sowanie zawodami — małe.

WSPANIAŁY BIEG MAZURA

W sobotę na trudnej trasie biegu na 15 km rozegrał się zacięty pojedynek czolowej staw-ki zawodników z uczestnikami „Pucharu Nizin” na czele Czwórka reprezentantów pałala chęcią rewansu i między Chlop-kiem, Witariskim, Tkaczem i Ma-zurem rozgorzała na całej trasie emocjonująca walka.

Jako pierwszy wystartował Chłopek. Biegł on jednak słabiej niż zwykle i już na 7 kilometrze doszedł do 4 min. później. Na długim podejściu pod Biesag za-wodnik kielecki Budowlanych wzmożnił jeszcze tempo i jako pierwszy zameldował się na me-cie.

O drugie miejsce walczyli Wi-tarski i Tkacz. Początkowo nar-ciarz radomskiego Włóknarza biegł słabo i doszedł go nawet nie trenujący od dłuższego czasu Morajda. W dalszej części trasy Witariski finiszuje i jego drugie miejsce wydaje się nie-mal pewne. Tymczasem na tra-sie trwa walka. Tkacz z LZS-u Słowik biegnie jak lokomotywa i na ostatnim trudniejszym po-debiu, zaraz po zjeździe z Bie-sagu, dochodzi Turka ze Startu oraz Morajdę z Budowlanych i

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

—00—

po krótkiej walce mijają ich do skonalnej formie.

Ostatnie biegi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Mazura, który dystans 15 km przebiegł w czasie 56,10 min. przed Tkaczem LZS Słowik i Witariskim Włóknarzem Radom w jednakowym czasie po 58,22 min. 4. Morajda Budowlani Kielce 1:00,23, 5. Turek Start Kielce 1:02,32, 6. Chłopek LZS Czechny 1:02,35, 7. Stefański LZS Tumlin 1:04,30, 8. Stąsek Start Kielce 1:06,26.

POD NIEOBECNOŚĆ STARZYŃSKIEGO

Pod nieobecność Starzyńskie-go otwarty konkurs skoków był ciekawszym niż zwykle. Do tytułu mistrzowskiego pretendował Chłopek z Czechni, Stefański z Tumlina, Koruba z Budowlanych Kielce i Turek ze Startu Kielce. Zacięty pojedynek tych zawodników zakończył się zwycięstwem Chłopka, który skończył 20 i 23 m uzyskał notę za styl 191,6 pkt. Tytuł wicemistrza województwa zdobył zastępca Stefański notą 180,9 pkt, skoki 22 m i 22,5 m. Niespodzianką dużego kalibru było trzecie miejsce Wilezyńskiego z Budowlanych Kielce, nota 177,4, skoki 22 m i 22,5 m. Dalsze miejsca zajęli: Koruba Bud. Kielce, nota 175,8 pkt., Grzybowski Bud. Kielce, nota 167 pkt. i Turek Start Kielce nota 159 pkt.

W JUNIORACH NAJLEPSZY OBARA

O tytuł mistrzowski w konkur-sie skoków juniorów ubiegało się aż 8 zawodników skaczących na równym poziomie. Z pojedy-nku tego zwycięsko wyszedł „fi-ligranowy” — Obara Bud. Kiel-ce uzyskując notę 174,5 pkt., sko-ki 22,5 m i 22 m. Przed kolegą klubowym Zareba, nota 161,7 pkt., skoki 18,5 m i 19 m. Trze-cie miejsce zajął nieznanymi bli-żej Kłuzek z Bud. Kielce, nota 160,1 pkt., skoki 18 m i 19 m. Przed Rybusem LZS Czechny, nota 159,4 pkt., skoki 20,5 m i 21 m. Piąty był Kozł z Tumli-na 154,2 pkt., skoki 19,5 m i 21 m, który pierwszy skok miał z podpraski, tracąc szansę na lepsz-e miejsce. Szóstym był młody, utalentowany skoczek z Tumli-na Czesław Nawara, uzyskując 153,5 pkt., przy skokach po 19,5 metra.

Kombinacja klasyczna zakoń-czyła się zwycięstwem Chłopka przed Stefańskim, Tkaczem i Turkim. (FRAN)

Dobry mecz pięściarzy WRZZ Kielce

Stal Stalowa Wola pokonana 12:8

W sali WDK w Kielcach odbył się wczoraj rewanżowy mecz pomiędzy reprezentacją WRZZ Kielce i Stalą ze Stalowej Woli. Mecz miał bardzo c